

PiS za uchyleniem immunitetów tym z PO, ale nie z PiS-u

13 kwietnia 2023

Sejmowa komisja pozytywnie zaopiniowała wnioski o uchylenie immunitetu Borysowi Budce (PO) oraz Joannie Musze (Polska 2050, ale zarzuty są z czasów działań w PO). Negatywne rekomendacje zyskały wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posłów PiS: Joanny Lichockiej, Piotra Glińskiego, Mariusza Błaszczaka, Pawła Szefernakera i Jacka Żalka.

Sejmowa komisja regulaminowa, spraw poselskich i immunitetowych rozpatrywała w środę kilka wniosków o pociągnięcie parlamentarzystów do odpowiedzialności karnej. Jako że w komisji większość ma PiS (9 do 8), to przedstawiciele władzy zagłosowali przeciwko uchyleniu immunitetów swoim partyjnym znajomym. Chodziło o Joannę Lichocką, Piotra Glińskiego, Mariusza Błaszczaka i Pawła Szefernakera.

Wniosek w tej sprawie złożył szef lewackiego Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych Rafał Gawł, który ukrywa się przed polskim wymiarem sprawiedliwości w Norwegii. Parlamentarzystom PiS zarzucono nawoływanie do nienawiści poprzez udostępnienie na Twitterze spotu wyborczy „Bezpieczny samorząd”, który według Gawła i jemu podobnych wywoływał uczucie wrogości, braku akceptacji i złości w stosunku do uchodźców.

Sejmowa komisja nie zgodziła się także na uchylenie immunitetu posłowi Jackowi Żalkowi (PiS), o co wnosił deweloper, twórca J.W. Construction Józef Wojciechowski. Chodziło o domniemane pomawianie, publiczne obrażanie i podważanie pozycji, uczciwości, rzetelności Józefa Wojciechowskiego i całego jego dorobku.

Komisja pozytywnie rozpatrzyła natomiast wniosek oskarżyciela prywatnego Przemysława Radzika o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła KO Borysa Budki.

Radzik to zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Budka stwierdził, że sędziowie działają na polecenie Ziobry, że otrzymują odpowiednie wskazówki itp., z czym nie zgadza się wspomniany Radzik. Nawiasem mówiąc, wypowiedź Budki miała miejsce ponad trzy lata temu, a sprawa dopiero teraz jest rozpatrywana.

Komisja pozytywnie zaopiniowała także wniosek Prokuratora Okręgowego w Warszawie o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Muchy (Polska 2050). Chodzi o organizację koncertu Madonny i nadużycia z tym związane. Wtedy Mucha była jeszcze w PO.

Prokuratura zawnioskowała o uchylenie immunitetu Muchy w czerwcu 2021 r. Tym razem trzeba procedury i biurokracja potrzebowały niemal dwóch lat, by się wykazać. Tyle bowiem minęło od wniosku do opinii komisji, a to jeszcze przecież nie koniec procedur.

Śledczy chcą postawić byłej minister sportu zarzuty przekroczenia uprawnień w związku z organizacją koncertu Madonny. Według prokuratury straty państwa wyniosły 4,7 mln zł.

Z informacji PK wynika, że warszawscy śledczy zamierzają przedstawić poseł zarzuty przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych w czasie, kiedy sprawowała funkcję ministra sportu i turystyki. Według prokuratury rezultatem jej działań była utrata przez Skarb Państwa co najmniej 4,7 mln w związku z organizacją koncertu piosenkarki Madonny na Stadionie Narodowym w Warszawie w 2012 r.

„Jako minister sportu Joanna Mucha zatwierdziła wypłatę na

organizację koncertu ponad 5,9 mln zł z rezerwy celowej resortu, mimo że były to środki przeznaczone na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży oraz zadania związane z mistrzostwami Europy w piłce nożnej Euro 2012. Podjęła taką decyzję, choć zgodnie z prawem środki z rezerwy celowej mogły być wydane wyłącznie na cel określony w rezerwie, a do kompetencji Ministra Sportu i Turystyki nie należało organizowanie koncertów muzyki rozrywkowej” – wskazuje prokuratura.

Opinie komisji nie oznaczają jeszcze utraty bądź zachowania immunitetu. O tym ostatecznie zadecyduje Sejm.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.com